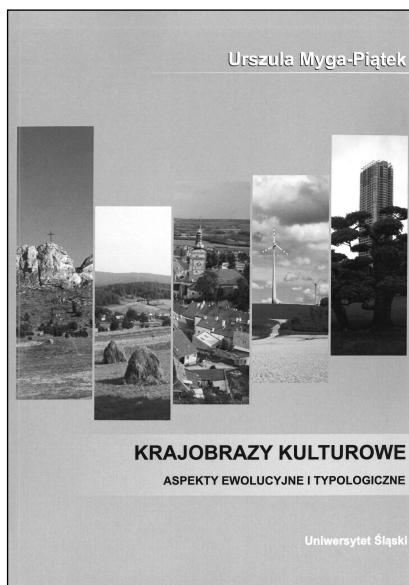


Urszula Myga-Piątek: Krajobrazy kulturowe. Aspekty ewolucyjne i typologiczne,
Uniwersytet Śląski, Katowice 2012, ss. 382 + 21 zał., 56 fot., 72 ryc., 17 tabel, aneksy

Recenzowana praca wpisuje się w szeroki nurt rozważań nad krajobrazem. Nie ograniczając znaczenia tego terminu wyłącznie do badań fizyczno-geograficznych lub ekologicznych, odwołuje się do doświadczeń geografów humani-



stycznych, geografów kultury, architektów krajobrazu, socjologów, artystów, a nawet do rozumienia krajobrazu w znaczeniu potocznym. Stanowisko autorki bazuje na koncepcji Carla Ortвина Sauera, Alfreda Hettnera, Paula Vidala de la Blache'a i Marii Dobrowolskiej kontynuowanej współcześnie np. przez Krzysztofa Wojciechowskiego czy Floriana Plita.

Urszula Myga-Piątek traktuje krajobraz kulturowy holistycznie – „jako historycznie ukształtowany fragment powierzchni geograficznej, powstały w wyniku przenikania się oddziaływań środowiskowych i kulturowych, tworzących specyficzną strukturę, która objawia się regionalną różnorodnością, postrzegana jest jako swoista fizjonomia”. Podkreśla rolę procesów historycznych (politycznych, gospodarczych, społecznych) w tworzeniu obrazu przestrzeni

i jego ewolucji, traktując krajobraz jako możliwy do interpretacji zapis działalności człowieka w środowisku. W ciągu wieków następowały różnorakie, na ogół stopniowe, ale też niekiedy gwałtowne zmiany relacji i powiązań środowiska przyrodniczego i społeczeństwa. Odzwierciedlały one zarówno stopniowe procesy ewolucyjne, jak i szybkie zmiany liczebności populacji, rozwoju technologicznego, a także gwałtowne wydarzenia historyczne (np. wojny, epidemie). Zmiany relacji człowiek–środowisko nie musiały być procesem jednokierunkowym. Autorka zauważa również rolę przemian zachodzących w obrębie środowiska naturalnego, naturalne zmiany warunków klimatycznych, hydrograficznych czy szaty roślinnej, do których człowiek musiał się dostosować.

Z formalnego punktu widzenia praca Urszuli Mygi-Piątek składa się z 10 rozdziałów. Faktycznie podzielić ją można na trzy wyraźne części: rozdziały 2–6 to niezwykle szerokie (około 150 stron) studium teoretyczne dotyczące badań krajobrazowych w różnych dyscyplinach nauki i sztuki, analiza dorobku najważniejszych szkół badawczych i stosowanej terminologii. Przedstawiono tam i scharakteryzowano główne nurty i osiągnięcia badawcze oraz ewolucję poglądów. Omówiono też wyróżniane struktury krajobrazów kulturowych i różnorodne ich typologie. Autorka nie ogranicza się do prezentacji poszczególnych poglądów, ale próbuje porządkować je w logiczny system i znajdować wspólne treści oraz uporządkować je typologicznie.

W omawianej publikacji nie udało się stworzyć całościowej teorii krajobrazu kulturowego, ale pierwsza część książki stanowi doskonały przegląd dotychczasowego dorobku dyscypliny w Polsce i za granicą. Dodatkową wartość stanowią bogate odwołania bibliograficzne, zarówno do najnowszej literatury, jak i do klasyków XIX i XX w. Analiza zawartości tej części pozwala jednocześnie wyznaczyć pola niezgodności i obszary nieprzebadane, wskazać problemy nadal nierozwiązane.

W rozdziale 7 Urszula Myga-Piątek podjęła próbę opracowania syntetycznej mapy krajobrazów kulturowych Polski w skali 1:3 300 000. Mapa składa się z nałożonych na siebie trzech grup czynników. Na tle głównych typów użytkowania ziemi (lasy, pola i użytki zielone oraz krajobrazy seminaturalne – parki narodowe oraz wielkopowierzchniowe jeziora), które przedstawiono powierzchniami barwnymi, szrafem oznaczono typy osadnictwa (w 4 kategoriach), zasięgami liniowymi obwiedziono obszary o dominacji krajobrazów górniczych (2 kategorie) i turystycznych (1). Jest to opracowanie oryginalne i niemal w każdym szczególe pobudzające do dyskusji. Już sam dobór warstw budzi wątpliwości. Bardzo krótki rozdział komentujący mapę nie podaje kryteriów wyboru materiałów źródłowych ani ich charakterystyki. Kartowanie krajobrazów kulturowych wymaga obszernego opracowania metodologicznego i metodycznego.

Chyba najbardziej dyskusyjna jest warstwa osadnictwa (nie jest to opracowanie własne autorki, ale wykorzystanie mapy Daniela Szymańskiej). Nawet pobieżna analiza wskazuje, iż posłużono się materiałami bazującymi na danych sprzed drugiej wojny światowej, a od tego czasu zaszły bardzo duże zmiany w rozmieszczeniu ludności.

Podobnie jak wielu poprzednikom również autorce omawianej pracy nie udało się rozwiązać problemu, jak przedstawić na mapie zróżnicowanie kultury niematerialnej. Poza delimitacją na mapach zasięgu religii nie potrafimy nawet dobrze dobrać cech reprezentujących kulturę, nie mówiąc o stanowiącym kolejny etap mierzeniu przestrzennego zróżnicowania ich natężenia. Czytając ten kilkustronicowy rozdział, odczuwamy wielki niedosyt – mapa krajobrazów kul-

turowych Polski, nawet w tak małej skali, warta jest głębszej analizy.

Trzecia część książki (rozdziały 8 i 9 – łącznie 123 s.) mieści studia empiryczne przypadków. Przeanalizowano i scharakteryzowano tam krajobrazy kulturowe Żuław Wiślanych, Doliny Środkowej Wisły i Doliny Dolnej Narwi w granicach Mazowsza i Wyżyny Częstochowskiej. Przykłady dotyczą obszarów różniących się pod względem środowiska przyrodniczego (zwłaszcza niedoboru lub nadmiaru wody), czasu osiedlenia i zagospodarowania oraz tradycji osadniczych. Autorka odtwarza historię zagospodarowania wybranych regionów, a zwłaszcza historię gospodarki wodnej. Wykorzystując materiały kartograficzne z różnych okresów, porównuje strukturę krajobrazu. Precyzuje też kryteria oceny stopnia zachowania historycznie wykształconych krajobrazów kulturowych.

Wart podkreślenia jest pomysł wykonywania profili stratygraficznych dla krajobrazów kulturowych. Zwizualizowany na diagramie proces kształtowania krajobrazu kulturowego unaocznia zmiany powierzchni i sposobów zagospodarowania, luki osadnicze. Pozwala także na wyróżnienie faz jego rozwoju, a jednocześnie ułatwia porównanie z innymi regionami.

Jak każde duże opracowanie omawiana książka nie jest wolna od uchybień, nie brak w niej też skrótów myślowych, uproszczeń i niedopowiedzeń – na szczęście jest ich stosunkowo niewiele. Nie ulega wątpliwości, że otrzymaliśmy dzieło rozległe – nie tylko oryginalne, ale i twórcze, mogące inspirować dalsze badania. ■

Joanna Plit
Instytut Geografii i Przestrzennego
Zagospodarowania
Polska Akademia Nauk